

# Kostanecki, Stanisław

---

## Uniwersytet Jagielloński - Mazowsze Płockie (1364 - 1964)

---

Notatki Płockie 9/1-2-27-28, 27-36

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 2) K. Nitsch: Wybór Pism Polonistycznych, tom IV Pisma Dialektologiczne, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław—Kraków 1958, s. 106, 107.
- 3) Ograniczamy się do podania w Atlasie tylko wybranych zagadnień fonetycznych ze względu na to, że w Zakładzie Językoznawstwa PAN w Warszawie przygotowywana jest szczegółowa monografia fonetyki Mazowsza.
- 4) Oparliśmy się na mapie pt. „Mazowsze około 1578 r. podziały administr. studium do mapy Mazowsza XVI w.” opracowanej przez I. Gieysztoro-

wą, wydanej przez Komisję Atlasu Historycznego TNW w Warszawie w 1925 r.

- 5) K. Nitsch: Zbieranie właściwości mowy ludowej. Orli Lot 192 nr 2, 3, s. 25.  
E. Pawłowski: Gwara Podegrodzka. Wrocław—Kraków 1955.
- 6) Do chwili obecnej zakończono zbieranie materiałów za pomocą zeszytu I-ego i II-ego, z części terenu otrzymano materiały z zeszytu III-ego. Zeszyt IV kwestionariusza jest w druku.

STANISŁAW KOSTANECKI

## UNIwersYTET Jagielloński – MAZOWSZE PŁOCKIE

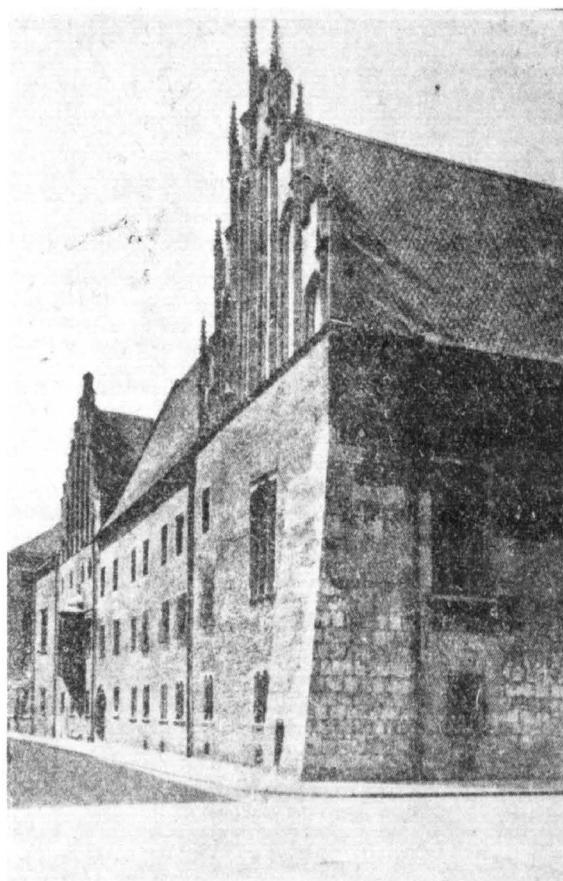
(1364 – 1964)

W dniach od 6 do 14 maja br. odbyły się w Krakowie wspaniałe uroczystości 600-ej rocznicy założenia pierwszego polskiego uniwersytetu. Wzięli w nich udział: przedstawiciele władz z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką i premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, delegacje uczelni i instytucji naukowych i społecznych, młodzież akademicka, mieszkańcy Krakowa, a także za pośrednictwem radia, telewizji i prasy — całe społeczeństwo polskie. W obchodach jubileuszowych uczestniczyli również przedstawiciele Polonii zagranicznej oraz delegaci 71 zagranicznych uniwersytetów. Mazowsze Płockie na uroczystościach krakowskich reprezentowali: mgr Tadeusz Gierzyński, poseł Ziemi Płockiej i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz mgr inż. Jakub Chojnacki, zastępca przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku i przewodniczący Komitetu Wychowanków obecnego Liceum im. Stanisława Małachowskiego, najstarszej z istniejących szkół w Polsce.

10 maja w katedrze na Wawelu przy śpiewie hymnu, przy dźwiękach dzwonu — u stóp sarkofagów Kazimierza Wielkiego, Jadwigi i Władysława Jagiełły złożono wieńce jako wyraz wdzięczności i hołdu dla założyciela i odnowicieli Uniwersytetu.

W dniu 12 maja w czasie uroczystej akademii Władysław Gomułka przekazał na ręce rektora Kazimierza Lepszego Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski, który Rada Państwa nadała Wszechnicy Jagiellońskiej w uznaniu wybitnych jej zasług i wkładu w rozwój nauki i kultury polskiej.

Gaudebat Mater Polonia... W radosnym hołdzie i w serdecznych życzeniach dla czcigodnej Uczelni-jubilatki zjednoczył się naród polski ze swymi przyjaciółmi z bliska i z daleka, nadając uroczystościom krakowskim charakter jednego z głównych obchodów tysiąclecia Polski.



Najstarsza część budynku Collegium Maius. Tu wielu studentów z Mazowsza Płockiego słuchało wykładów.

### Przed założeniem

12 maja 1964 roku minęło 600 lat od dnia założenia pierwszej wyższej uczelni w Polsce. Jednak historia szkół w naszym kraju zaczęła się w tych czasach, w których powstawało nasze państwo, a więc 1000 lat temu. To też, jak pisze rektor Kazimierz Lepszy w swym szkicu:

„Uniwersytet Jagielloński wczoraj, dziś i jutro”, fundacja Kazimierza Wielkiego dokonała się „na uprawianej już przedtem glebie. Świadczą o tym rozwijające się już przed założeniem Uniwersytetu centra kulturalne w Gnieźnie, Poznaniu, Płocku, Wrocławiu i Krakowie”.

W Płocku już około roku 1088 na zamku Władysława Hermana była czynna szkoła, prowadzona przez jego kapelana **O t t o n a z B a m b e r g a**. W zapisce z 1148 roku na wolnej karcie płockiego kodeksu pergaminowego został wymieniony „scholarius **Z a c h a r i a s**”, uczeń miejscowej szkoły katedralnej. Około r. 1180 została założona w Płocku szkoła przy kolegiacie św. Michała. (Dziś nazywa się ona: „Liceum im. Stanisława Małachowskiego”). W Archiwum Diecezjalnym w Płocku zachował się dokument z 1249 roku,<sup>1)</sup> w którym jako świadek jest wymieniony scholastyk **W i t a l i s**, nauczyciel tej szkoły.

Już od połowy XII wieku pojawiają się pierwsi Polacy na zagranicznych uniwersytetach. Studiują głównie na najstarszym uniwersytecie w Bolonii, założonym w XI wieku, lub na uniwersytecie paryskim, powstałym w XII wieku. Pierwszych Polaków ze stopniami uniwersyteckimi, do początku XIII wieku naliczono — mimo niezwykle skąpych źródeł — około 20. Jeśli chodzi o płoczan, to dokumenty<sup>2)</sup> z lat 1207—1254 wymieniają magistrów: **J a n a** (trzykrotnie), **P i o t r a** (dwukrotnie) i **G e r a r d a**. Byli oni kanonikami płockiej katedry: Jan — scholastykiem, a Piotr — kustoszem. Dla ścisłości dodać należy, że nim stopnie uniwersyteckie się rozpowszechniły, używano słowa magister w znaczeniu scholastyk czyli nauczyciel, więc w tym okresie czasu nie zawsze można być pewnym, czy tytuł wymieniony w dokumencie oznacza stopień uniwersytecki czy też stanowisko nauczyciela.

W okresie panowania Kazimierza Wielkiego naród polski zaczął odczuwać dobroczynne skutki zjednoczenia państwa przez Władysława Łokietka. Mądre i sprawiedliwe rządy jego syna przyniosły Polsce pokój i pomyślność gospodarczą, ułatwiając m. in. rozwój szkolnictwa. Za panowania Kazimierza Wielkiego zwiększyła się wydatnie liczba szkół. W Płocku były czynne w tym czasie dwie szkoły: katedralna i kolegiacka. Wzrosła również liczba ludzi posiadających wyższe wykształcenie, zdobyte na uniwersytetach zagranicznych. Niekompletny ich spis, opracowany przez Zdzisława Kaczmarczyka<sup>3)</sup> za lata 1333—1370, wymienia 61 osób, w tym 4 osoby związane z Płockiem: doktorów dekretów **Z b y l u t a** i **D o b r o g o s t a** oraz magistrów **M a c i e j a** i **A n d r z e j a**, kantora płockiego. Ten ostatni zapisał w 1354 r. na rzecz płockiej biblioteki katedralnej 8 dzieł z zakresu prawa<sup>4)</sup>. Był to hojny dar, gdyż w tym czasie stare i duże biblioteki polskie posiadały zaledwie po kilkadziesiąt dzieł. Magister Andrzej przywiózł

swoje kodeksy prawnicze ze studiów na uniwersytecie w Bolonii, ale i w Płocku powstawały w tym czasie księgi, świadczące o jego kulturze. Tak np. dziełem płockiego skryptora i miniaturzysty **Ś w i e t o s ł a w a z W i l k o w a** były dwie księgi, artystycznie zdobione: antyfonarz i graduał, ukończony w 1365 r. W tym ostatnim Świętosław z Wilkowa zapisał najstarszą znaną polską pieśń wielkanocną: „Chrystus z martwych wstał je...”

### Założenie

Dnia 12 maja 1964 r. do dokumentu spisane na pergaminie przywiązano na zielonym jedwabnym sznurze majestatyczną pieczęć królewską, sporządzoną z białego wosku. Dopełniono w ten sposób ostatniej formalności aktu fundacyjnego uniwersytetu w Krakowie. Kazimierz Wielki oznajmiał w nim, iż „pragnąc gorąco... aby się rzecz pożyteczna i wszelka pomyślność rozszerzała”, postanowił w mieście Krakowie „wyznaczyć... i urządzić miejsce, na którym by szkoła powszechna w każdym dozwolonym wydziale kwitnęła... Oby szkoła ta stała się perłą nauki i wiedzy potężnej, aby wydawała męża dojrzałością rady znakomite, świetnościami wszystkich cnót zadbane, w różnorodnej wiedzy ludzkiej gałęziach biegłe. Oby tam wytrysło niewysychające źródło nauki, z którego by czerpali wszyscy wiedzy wyższej żądni...”.

Taka była wola Kazimierza Wielkiego. Ubrał ją w słowa i konstrukcje łacińskie oraz spisał pięknym gotyckim pismem wybitny notariusz królewski **J a k u b z O s s o w y**, niedługo potem mianowany kanonikiem krakowskim i **p ł o c k i m**. W dokumencie tym król określał ustrój uniwersytetu, oraz poręczał podstawowe wolności i przywileje profesorów i studentów, księgarzy i innych osób związanych z uczelnią. Zatrzeszczył się także o ich mieszkania i inne warunki bytowe. Za wzór posłużyły uniwersytety w Bolonii i Padwie, mające szeroką autonomię i szcycące się swymi wydziałami prawa. Na krakowskim uniwersytecie powstały 3 wydziały: prawa: (8 katedr), medycyny (dwie) i sztuk wyzwolonych (jedna).

W związku z jubileuszem uniwersytetu krakowskiego warto przypomnieć, że jego założyciel tytułował się nie tylko królem Polski, lecz także „Płockim panem i dziedzicem”. Ten „Plocensis dominus et heres” w latach 1351—1370 zrobił wiele dobrego dla Mazowsza Płockiego i dla jego stolicy. Spieszył on z pomocą swym mazowieckim poddanym, gdy się znaleźli w niedoli, spowodowanej wojną, zarazą czy głodem. Popierał też rozwój Płocka przez zwolnienia podatkowe, przez nadania nowych praw i przywilejów oraz przez przyłączenie do miasta obszernych terenów. W 1353 r. Kazimierz Wielki w czasie swej bytności w Płocku postanowił obwarować miasto potężnym murem. Większość kosztów wziął na siebie król, przeznaczając na ten cel 400 grzywien rocznie. Dla porównania można przytoczyć, że na utrzyma-

nie wszystkich katedr Uniwersytetu Kazimierz Wielki zabezpieczył na dochodach kopalni soli w Wieliczce 340 grzywien rocznie. Istniejące do dziś 2 wieże zamku plockiego i słynny relikwiarz św. Zygmunta, dar Kazimierza Wielkiego — świadczą wobec potomnych o życzliwości założyciela Uniwersytetu Krakowskiego dla stolicy Płockiego Mazowsza.

W chronologii powstawania szkół wyższych Uniwersytet Kazimierza Wielkiego był drugim z kolei w Europie środkowej po Uniwersytecie w Pradze, założonym w 1348 r. Później dopiero powstały najstarsze uniwersytety w Austrii (1365) i w Rzeszy Niemieckiej (1386—1409). Toteż do uczelni krakowskiej zaczęli napływać studenci nie tylko z kraju, lecz także z zagranicy.

Czy synowie Ziemi Płockiej studiowali w Krakowie w latach 1364—1370, trudno odpowiedzieć, gdyż nie zachowały się spisy studentów z tego czasu. Zapewne jednak — tak, zważywszy żywe związki króla z mieszkańcami Płockiego Księstwa.

Niestety, przedwczesna śmierć Kazimierza Wielkiego spowodowała przerwę w działalności Uniwersytetu.

### Odnowienie

W 1400 roku Uniwersytet wznowił swoją działalność dzięki wytrwałym zabiegom Władysława Jagiełły i Jadwigi, która w testamencie zapisała swe klejnoty na odnowienie uczelni. Tym razem oparto się na wzorze uniwersytetu w Paryżu, gdzie dominowała filozofia scholastyczna i teologia. Zorganizowano: 11 katedr teologii, 26 — sztuk wyzwolonych, 8 — prawa i jedną — medycyny. Rektora mieli wybierać magistrowie, a nie studenci, jak dotąd. Zamiast systemu mieszkań prywatnych wprowadzono obowiązek mieszkania profesorów w kolegiach, a scholarów — w bursach W kamienicy do dziś istniejącej umieszczono kolegium królewskie dla teologów i filozofów, zwane: Collegium Maius, które stało się główną siedzibą Uniwersytetu.

24 lipca 1400 r. dokonano uroczystego wpisu honorowych studentów odnowionego Uniwersytetu. Pierwszym był — Władysław Jagiełło, jedną z następnych — jego ukochana siostra Aleksandra<sup>5)</sup>, piękna żona księcia mazowieckiego Ziemowita IV. Ją to gościł Jagiełło po królewsku w Krakowie, ją odwiedził w Płocku, wracając jako zwycięzca z wyprawy grunwaldzkiej. Ona łagodziła różnice między dworem krakowskim a plockim. To ona ufundowała w Płocku w 1405 r. szpital św. Trójcy. Swoim miłosierdziem dla nierzadko zyskała sobie zaszczytne miano „matki biednych i sierot”. Podobnie jak jej przyjaciółka, królowa Jadwiga, księżna Aleksandra ujmowała się za pokrzywdzonymi chłopami. Uniwersytet Jagielloński zaliczał ją do swych dobrodziejów. Z natury uzdolniona, nie posiadała wykształcenia, za to dbała bardzo o wychowanie i karierę

swoich licznych dzieci. Toteż syn jej, książę Aleksander, w 1417 r. zapisał się do Akademii Krakowskiej. Ten plockanin, mając 22 lata, zapewne dzięki poparciu swego wujka Jagiełły, został w 1422 r. rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawdopodobnie najmłodszym w historii tej uczelni.

24 lipca 1400 r. dokonano również wpisania rzeczywistych studentów Uniwersytetu. Było ich 203. Wśród nich znaleźli się: <sup>6)</sup> Andrzej, syn Wincentego i Jakub, syn Michała, z Płocka, pierwsi znani studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego — plockanie. Równocześnie z nimi zapisał się Marcin, syn Andrzeja z Rypina z sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej, związanej wielu węzłami z Mazowszem Plockim. Byli oni prawdopodobnie synami mieszczan.

### Wiek XV i XVI

Czasy Odrodzenia i humanizmu to okres rozwoju i świetności Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cieszył się on szczególną opieką Władysława Jagiełły. Ze wzruszeniem czyta się słowa Jagiełły z listu z 1418 r. do papieża: „Uniwersytet kocham niczym córkę moją... oraz darzę jakby matkę oddaną wiernością... Toteż obowiązkiem moim jest bronić krzywd jego jakby swoich własnych, a bodaj i więcej”.

Podobną życzliwością cieszyła się Akademia w całym społeczeństwie, przy czym stosunki te były oparte na wzajemności, bo również Uniwersytet, pełniąc swą służbę narodowi i państwu, czuwał i zabiegał, by nie ucierpiły ich żywotne interesy. Zaznaczyło się to szczególnie w okresie konfliktów polsko-krzyżackich, kiedy to dzięki działalności przedstawicieli Uniwersytetu sprawa polska osiągnęła na gruncie międzynarodowym moralne i dyplomatyczne zwycięstwo nad intrygami Krzyżaków. Było to w pierwszym rzędzie zasługą Pawła Włodkowica z Brudzenia, miejscowości w okolicy Płocka. W pismach swych i wypowiedziach na soborze w Konstancji (1414—1418) potępił on nawracanie pogan przy użyciu siły oraz wojny zaborcze jako niesprawiedliwe. Na tej podstawie napiętnował postępowanie Krzyżaków, nazywając ich wrogami miłości i stawiając pod pręgierz opinii europejskiej.

Paweł Włodkowiec, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1414 i 1415, był wspólnie z pierwszym rektorem odnowionej uczelni Stanisławem ze Skalbmierza twórcą tzw. szkoły krakowskiej prawa międzynarodowego, wyprzedzającej o sto kilkadziesiąt lat poglądy twórców nowoczesnego prawa narodów — profesorów uniwersytetów w Salamance i Oxfordzie.

Obok prawa międzynarodowego nauki matematyczno-astronomiczne zdobyły Uniwersytetowi Jagiellońskiemu sławę europejską. Wielu wychowanków Akademii Krakowskiej było w XV wieku profesorami matematyki i astro-



nomii na uniwersytetach we Włoszech, w Austrii i w Niemczech.

W latach 1491—1494 na Uniwersytecie Jagiellońskim zdobył gruntowne podstawy matematyki i astronomii genialny twórca dzieła „O obrotach ciał niebieskich”. W związku z tym warto przypomnieć, że młodego Mikołaja Kopernika uczył o planetach także profesor S z y m o n z S i e p r z a, dzisiejszego Sierpca na Mazowszu Płockim.

Również nauki geografii i medycyny miały wśród wychowanków Uniwersytetu wybitnych przedstawicieli, m. inn. profesora Macieja Miechowitę, lekarza, geografę i historyka oraz profesora Józefa Strusia, lekarza króla polskiego i sułtana tureckiego. Do nich zaliczyć należy Piotra z Chotkowa, miejscowości pod Bodzanowem w powiecie płockim. Był on synem plebejusza; niższe stopnie uniwersyteckie otrzymał w Akademii Krakowskiej, następnie wyjechał do Bolonii, gdzie studiował medycynę tak skutecznie, że powołano go na jej profesora na tamtejszym uniwersytecie. Piotr z Chotkowa napisał dwa dzieła w języku łacińskim: „Sekreta lekarskie z różnych autorów zebrane” oraz „Pandekta medycyny”. W 1480 r. został on obrany biskupem płockim. Na tym stanowisku wraz z ostatnim księciem płockim Januszem II wznowił w 1483 r. płocką szkołę katedralną w której uczono filozofii, teologii i prawa — nie tylko dla duchownych, lecz także dla osób świeckich z miasta. W szkole tej wykładał w latach siedemdziesiątych XVI wieku J a k u b G ó r s k i, ośmiokrotny później rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Swoje „Praellectiones Plocenses” wydał Górski w 5 tomach w latach 1572—1583 w drukarniach Kolonii i Krakowa.

Związany z Mazowszem Płockim plebejusz J a k u b B i s k u p i c (1502—1554) był lekarzem Zygmunta I, Bony i Zygmunta Augusta. Od tego ostatniego za swe zasługi otrzymał w Płocku więź mieszkalną od strony Wisły, plac oraz zwolnienie od podatków.

Mieszczanin płocki J a n A l a n t s e e (1556—1626) był lekarzem nadwornym Piotra Myszkowskiego i Wojciecha Baranowskiego. Alantsee ufundował stypendium dla dwóch studentów z Płocka na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W XV wieku i pierwszej połowie XVI w. Akademia Krakowska cieszyła się zasłużonym rozgłosem daleko poza granicami kraju. Ściągali do niej studenci z Węgier, Niemiec, Moraw, a także sporadycznie — z Anglii, Szwajcarii, Szwecji a nawet z dalekiej Hiszpanii.

W latach 1433—1510 było studentów zagranicznych 8214, a więc około 45% ogółu studiujących. Najliczniejsza była kolonia węgierska, licząca w XV wieku i pierwszej połowie XVI w. — przeszło 2300 studentów.

Nie było również regionu Polski, który by nie wysyłał swych synów na studia do Krakowa. Przybywali także z przyłączonej za Ja-

giellonów Litwy i z utraconych wcześniej dzielnic: Pomorza i Śląska. Świadczy o tym imponująca liczba trzech i pół tysiąca studentów Ślązaków, którzy w Krakowie nie tylko pogłębiali swą wiedzę, lecz także wzmacniali swe związki z kulturą polską. Również przedstawiciele Mazowsza Płockiego spotykamy często w spisach studenckich<sup>6)</sup>. Tak np. zapisał się na studia: w r. 1404 — S c i b o r z P ł o c k a i A n d r z e j z G u l c z e w a, w 1405 — M i k o ł a j z P ł o Ń s k a oraz S t e f a n, M i k o ł a j i B o g u s ł a w z P ł o c k a, w 1407 — A l b e r t i A n d r z e j z D o b r z y n i a oraz M i k o ł a j z P ł o c k a. Na dalszych kartach albumu pojawiają się imiona studentów z coraz to nowych miejscowości związanych z Płockiem różnymi węzłami: z Sierpca, Lipna, Gostynina, Mławy i Pułtuska, z Drobina, Bielska, Raciąża, Bodzano-wa, Mąkolina, Tłuchowa, Baboszewa itd.

Skład społeczny studentów w skali krajowej wynosił około 60% mieszczan, 30% szlachty, 10% chłopów. Z Mazowsza procent synów ubogiej szlachty i chłopów był zapewne stosunkowo jeszcze wyższy.

Wpisowe na Uniwersytet wynosiło w tym czasie 8 groszy. Utrzymanie w Krakowie było tanie i kosztowało od 4 do 8 groszy miesięcznie. Warto w związku z tym przytoczyć z najstarszej dochowanej księgi ławniczej płockiej z lat 1489—1517 zapis dwóch kop groszy, które daje „pro studio” uczniowi J a n o w i jego matka<sup>7)</sup>. W tejże księdze wspomina się o burmistrzu płockim M a t e u s z u<sup>8)</sup>, posiadającym stopień bakałarza sztuk wyzwolonych.

Ubożsi studenci korzystali z ulg i różnych form pomocy. Otrzymywali ją głównie w bursach — ówczesnych domach akademickich. Taka np. Bursa Ubogich dawała przytułek 80 studentom.

Studenci mazowieccy mieli w Krakowie własny dom przy ulicy Gołębiej, zwany bursą filozofów albo Noskowskiego, gdyż w 1558 r. biskup płocki A n d r z e j N o s k o w s k i odnowił ją, rozszerzył i wyposażył tak, że mogło w niej bezpłatnie mieszkać 40 studentów z Mazowsza, z których 20 miało ponadto bezpłatne utrzymanie.

Tylko o jednej bursie krakowskiej, a mianowicie o bursie filozofów nie wiadomo, kto i kiedy ją założył. W związku z tym Ignacy Polkowski wysunął ciekawe przypuszczenie, że w czasach Kazimierza Wielkiego mieściły się w budynku bursy filozofów pierwsze sale wykładowe Uniwersytetu Krakowskiego<sup>9)</sup>.

Aleksander Brückner w swej pracy pt. „Język narodowy na Uniwersytecie Krakowskim”<sup>10)</sup> podkreślił wielki wpływ tej uczelni na wytworzenie się polskiego, ogólnego, nie gwarowego języka: „W bursach i lektoriach stykała się młodzież ze wszystkich stron szerokiego państwa; objąły się o uszy gwary mazowieckie, lubelskie, poznańskie i inne; oso-

bliwości tych gwar ścierał nieodzownie dłuższy pobyt w Krakowie. Chociaż właściwie w szkole łacinę tylko uprawiano, wyrabiała się mimo woli także polszczyzna". Studenci przedrzeźniali nawyczki zaściankowe w mowie, stroju i zachowaniu swych kolegów. „Najwięcej naturalnie dostawało się Mazurom... Szydzono ze wszystkiego, lecz najbardziej z wymowy, ze słów, z ich puków, stuków, jęków, brzęków, układano osobne abecadła mazowieckie...”

Studenci mazowieccy nie zrazali się jednak tymi szykanami i umacniali swe pozycje w Krakowie z przysłowiowym mazurskim uporem. Niechętni nawet przyznawali im z przekąsem dużo sprytu, a ich pięści także budziły respekt. Świadczy o tym zdarzenie z 1558 r., kiedy chciano nielicznych już wtedy studentów węgierskich przenieść do bursy filozofów, ci odmówili, „bo trudnoby jagniętom przebywać wśród wilków mazowieckich...” Wyżej przytoczone wywody Brückner — kończy stwierdzeniem: „Z tego ogólnopolskiego języka (naturalnie o zabarwieniu małopolskim) wyrósł późniejszy język piśmienny zasługami Bielskiego, Reja i Kochanowskiego”.

Ojciec polskiej literatury Mikołaj Rej i twórca polskiej poezji Jan Kochanowski, a także Szymon Szymonowicz, studiowali na Uniwersytecie Krakowskim (Rej rok tylko). W ogóle pisarze polscy okresu Odrodzenia byli bezpośrednio lub pośrednio w kręgu oddziaływania krakowskiej uczelni. Do najwybitniejszych jej wychowanków należy także Andrzej Frycz Modrzewski, genialny pisarz polityczno-społeczny, szlachetny i śmiały szermierz sprawy pokoju i uciśnionych warstw społecznych. Jednym z bliskich towarzyszy autora dzieła „O naprawie Rzeczypospolitej” był student P a w e ł G ł o g o w s k i. On także uznawał konieczność reform, czemu dał później wyraz w swej korespondencji ze Stanisławem Hozjuszem. W okresie studiów Głogowski był członkiem jednego z pierwszych amatorskich teatrów studenckich. Większą część życia spędził on w Płocku, gdzie zyskał sobie opinię znawcy prawa i języków. Jego nagrobek w kaplicy królewskiej katedry płockiej uchodzi za arcydzieło renesansowej rzeźby portretowej.

Postępowe poglądy w sprawach społecznych reprezentował Uniwersytet Jagielloński już od początków swego istnienia. Wpłynęła na to m. inn. atmosfera uczelni dostępnej dla wszystkich, początkowo bez żadnych ograniczeń. W czasach humanizmu szanowano tu człowieka, a wartość jego mierzono nie według majątku czy zasług przodków, lecz według jego własnych cnót, zdolności i pracy. Pod względem demokracji Rzeczpospolita Akademicka wyprzedzała Rzeczpospolitą Szlachecką o parę stuleci. Tak np. w roku 1447 profesor Jan z Ludziska, witając w imieniu Uniwersytetu Kazimierza Jagiellończyka, oświadczył, że wszyscy ludzie są równi, bo natura uczyniła ich równymi. Ten syn chłopca kujawskiego, jeden z pierw-

szych humanistów w Polsce, zaapelował do króla, by poprawił ciężką dolę ludu wiejskiego.

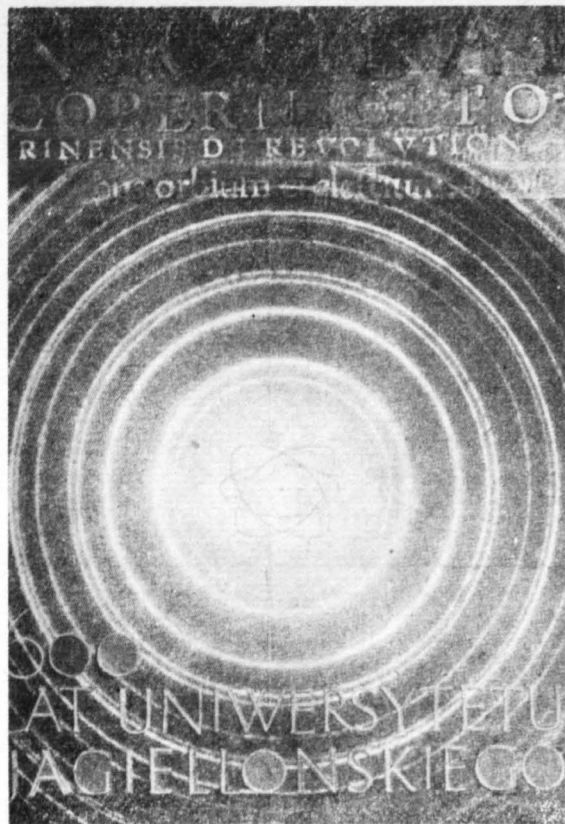


Własnoręczny list z 1541 r. Andrzeja Frycza-Modrzewskiego do przyjaciela. (Ze zbiorów Bibl. im. Zielińskich Tow. Naukowego Płockiego).

Podobne stanowisko zajmował profesor Stanisław Grzepecki (1524—1570), urodzony w Grzebsku w okolicy Mławy. Ten wybitny greysta, nauczyciel i przyjaciel Jana Kochanowskiego, zasłużył się także jako popularyzator nauki i autor pierwszej polskiej książki technicznej: „Geometrii to jest miernickiej nauki”, wydanej w Krakowie w 1566 r. Kochanowski uczcił pamięć Grzepeckiego wierszami żałobnymi. Część swego znakomitego księgozbioru przekazał Grzepecki bibliotece Kolegium Większego.

Syn wojewody płockiego, wychowanek U. J. Stanisław Iłowski (zm. w 1589) był również wybitnym humanistą i znakomitym greystą. Jego przekłady z piśmiennictwa greckiego na łacinę były wielokrotnie przedrukowywane za granicą. Jemu także historiografia nasza zawdzięcza pracę, będącą pierwszą polską metodyką historii.

Uniwersytet Jagielloński był również kolebką dziejopisarstwa polskiego. Jan Długosz, wspomniany już Maciej Miechowita i Marcin Kromer zapewnili tej dziedzinie nauki w Polsce solidne podstawy. Obok nich wspomnieć należy wychowanka U. J. Stanisława Górskiego (ok. 1497—1572) z Gory czyli



Nagrodzony plakat jubileuszowy podkreślający  
związki Mikołaja Kopernika i jego nauki z Uni-  
wersytetem Jagiellońskim.

(Autorka — J. Karczewska-Zagórska).

Góry w powiecie plockim. Był on twórcą wspaniałego archiwum, obejmującego około 100 tomów rękopiśmiennych kopii dokumentów i listów, jakiego równego nie miało wtedy żadne państwo europejskie. Zasadniczą część tego dzieła stanowią tzw. „Acta Tomiciana”. Dzieło Górskiego to bezcenny zbiór materiałów historycznych. Od r. 1568 był Górski opiekunem mazowieckiej bursy filozofów w Krakowie.

Inny wychowanek U. J. W a r z y n i e c G o ś l i c k i (ok. 1530—1607) urodzony w Goślicach pod Plockiem zapisał się w historii m. inn. jako pisarz polityczny i dyplomata. Jego główne dzieło „De optimo senatore” było drukowane w Wenecji i w Bazylei i doczekało się 3 przekładów na język angielski. Współcześni oceniali tę książkę jako krok naprzód na polu teorii politycznej. Goślicki m. inn. podkreślił w niej zasadę, że król nie stoi ponad prawem, a więc jest odpowiedzialny za naruszenie prawa. W związku z tym pierwsze wydanie książki w Anglii zostało w 1598 r. skonfiskowane. Przypuszcza się, że książkę Goślickiego czytał Szekspir i zapewne mogła ona wpłynąć na niektóre poglądy genialnego dramaturga, wyrażone w jego sztukach. Warto podkreślić, że w 1589 r. na synodzie piotrkowskim był Goślicki obok reprezentanta Uniwersytetu jedynym, który bronił praw Akademii Krakowskiej w jej sporze z jezuitami.

Wspomnieć należy, że wielką rolę w historii Akademii Krakowskiej odegrała jej biblioteka, założona już w 1364 r., odnowiona równocześnie z Uniwersytetem. Powstały wtedy najpierw księgozbiory przy kolegiach, zawierające podręczniki i rękopisy dzieł klasyków, przy czym największe znaczenie uzyskała biblioteka Collegium Maius. Zbiory powiększały się przeważnie z darów profesorów i wychowanków Akademii oraz osób jej przychylnych. Jeden z najcenniejszych darów dla Biblioteki Jagiellońskiej stanowiła tzw. Volsciana. Był to zbiór książek, które zebrał P i o t r W o l s k i głównie w czasie swojej działalności dyplomatycznej w Hiszpanii i we Włoszech. Był on później kanclerzem wielkim koronnym, a następnie biskupem plockim. Zmarł w 1590 r. przekazał 130 ksiąg bibliotece plockiej, a około 1000 — Bibliotece Jagiellońskiej, w tym jedyny w Polsce zbiór książek hiszpańskich z XVI wieku.

Wymienione wyżej postacie nie wyczerpują liczby osób związanych z Mazowszem Plockim i zarazem z Uniwersytetem Jagiellońskim. W liczbie tej znajduje się jeszcze humanista E r a z m C i o ł e k, który sprowadził do Polski wybitnego prawnika Q u a d r o s a G a r s i a s a, późniejszego profesora U. J.; poeta A n d r z e j K r z y c k i; rektor U. J. J a n z J a s t r z ę b i a i wielu innych, znanych czasem tylko z imienia — z ilości 37.648 studentów, którzy studiowali na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV i XVI w.

## Wiek XVII i czasy saskie

Po czasach rozkwitu nastąpił okres schyłku, poprzedzony różnymi oznakami zbliżającego się kryzysu już od połowy XVI wieku, jak np. głośnym buntem żaków w 1549 roku. Przyczyny schyłku były różne: krajowe i zagraniczne, uniwersyteckie i pozauniwersyteckie. Powstanie szeregu nowych uniwersytetów niemieckich, pozostających pod wpływem reformacji, odciągnęło większość studentów cudzoziemskich i pewną część polskich. Wojny, zarazy oraz „złota wolność” szlachecka, osiągnięta kosztem mieszczań i chłopów, trudności materialne i zaniedbanie nauk matematyczno-przyrodniczych, rozwijających się na uczelniach zagranicznych, spowodowały obniżenie poziomu działalności Uniwersytetu i zmniejszenie jego wpływów. Także długotrwały konflikt z jezuitami, wygrany wprawdzie na terenie Krakowa przez Akademię, osłabił ją jednak i doprowadził do zmniejszenia się liczby kolonii akademickich, tzn. szkół średnich i początkowych pozostających pod zwierzchnictwem Uniwersytetu. Zwiększyła się natomiast liczba kolegiów jezuitów. Zarysowała się również już w XVI wieku tendencja do decentralizacji wyższego szkolnictwa w Polsce. I tak w 1519 r. w Poznaniu powstała tzw. Akademia Lubrańskiego, będąca szkołą pół-wyższą. (Wkrótce jednak została ona podporządkowana Uniwersytetowi Jagiellońskiemu). W 1562 r. na sejmie w Piotrkowie wysunięto projekt założenia wyż-



szej uczelni na Mazowszu w Pułtusk<sup>1)</sup>), gdzie kilka lat wcześniej został pobudowany wspólny gmach szkolny. Ostatecznie myśl ta nie została urzeczywistniona, a w Pułtusk<sup>2)</sup> otwarto w wymienionym gmachu w 1567 r. kolegium jezuickie. W 1578 r. została otwarta Akademia w Wilnie, a w 1595 r. — Akademia w Zamościu.

Mimo wszystko Uniwersytet Jagielloński zachował jednak swój prymat na terenie wyższego szkolnictwa w Polsce i frekwencja studentka zarówno w XVII, jak i w XVIII wieku utrzymała się na poziomie 20 tysięcy wpisów w ciągu stulecia. Poważną liczbą uczniów szczyła się również założona w 1588 r. przy Uniwersytecie własna szkoła średnia, nazwana od imienia jej dobrodzieja Bartłomieja Nowodworskiego — Kolegium Nowodworskim. W szkole tej m. inn. uczył się wraz ze swym bratem Markiem Jan III Sobieski. Młodzi Sobiescy otrzymali w Krakowie wychowanie patriotyczne. Zresztą także w XVII wieku mimo przejawów swawoli i awantur młodzież akademicka Krakowa umiała w razie potrzeby zająć obywatelską i patriotyczną postawę. Tak np. w 1655 r. oddział 200 ochotników studentów oddał się pod komendę Stefana Czarnieckiego i walczył bohatersko przeciw oblegającym Kraków Szwedom.

W 1635 r. powstała wielka fundacja stypendialna pod nazwą: „Bursa Garwasciana”. Bursa, ta założona przez sekretarza królewskiego i dziekana płockiego Stanisława Garwaskiego, rozporządzała 30 miejscami dla młodzieży pochodzącej z województwa płockiego z pierwszeństwem dla studentów prawa. „Bursa Garwasciana” wraz z Bursą filozofów zapewniały Akademii Krakowskiej stały dopływ młodzieży z Mazowsza, zaś tej dzielnicy i krajowi — zastęp wykształconych nauczycieli, prawników, urzędników itp.

W XVII wieku frekwencja studentów z Mazowsza była znaczna. Według spisów studentów, prowadzonych w tym czasie według diecezji, z których pochodzili, z płockiej w latach 1600—1642 wpisało się razem 669 studentów, co jej zapewniało czwarte miejsce w skali krajowej po krakowskiej (5013), gnieźnieńskiej (2049) i poznańskiej (699).

Okres schyłku nie obfitował, jak okres renesansowy, w wybitne jednostki związane z Uniwersytetem. Wymienić jednak należy: m. in. profesorów: matematyków na miarę europejską Jana Brożka i Stanisława Pudłowskiego, lekarza i filozofa Sebastiana Petrycego oraz historyka i bibliografa Szymona Starowolskiego. Z osób związanych i z Uniwersytetem i z Mazowszem Płockim wspomnieć trzeba historyka i bibliofila Stanisława Łubieńskiego oraz Andrzeja Stanisława Załuskiego, późniejszego współtwórcę Biblioteki Załuskich, protektora rozwoju nauk ścisłych i prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim.

## Reforma Kollątaja

W latach 1777—1780 z ramienia Komisji Edukacji Narodowej Hugo Kollątaj dokonał doniosłej reformy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wprowadzono język polski jako wykładowy, przystąpiono do unowocześnień pracy naukowej i nauczania; zwrócono szczególną uwagę na wychowanie obywatelskie i demokratyczne, przystąpiono do kształcenia kadr lekarzy, przyrodników, prawników i nauczycieli z myślą o potrzebach państwa. W latach 1782—1786 Kollątaj, wybrany na rektora mógł praktycznie rozwinąć dzieło reformy. Przy zreorganizowanej uczelni utworzono pierwsze nowoczesne pracownie: ogród botaniczny, gabinet fizyczny, laboratorium chemiczne, obserwatorium astronomiczne i klinikę. Uniwersytet, przemianowany na Szkołę Główną Koronną, otrzymał także władzę zwierzchnią nad całym szkolnictwem średnim i częściowo elementarnym w Koronie. Dla zasilenia tych szkół nauczycielami utworzono seminarium nauczycielskie. Wybitni profesorowie Uniwersytetu z astronomem Janem Śniadeckim i przyrodnikiem Janem Jaśkiewiczem na czele wydatnie pomogli Kollątajowi w jego dziele reformy.

Szkoła Podwydziałowa Płocka jako szkoła państwowa podlegała również zwierzchnictwu Szkoły Głównej Koronnej. Zewnętrznym wyrazem tego związku był jej herb, na którym obok inicjałów króla Stanisława Augusta widniały dwa skrzyżowane berła z godła Akademii Krakowskiej.

Od r. 1778 Szkoła Płocka zaczęła przysyłać Szkole Głównej Koronnej systematyczne raporty, z których dowiadujemy się, że w sześciu, względnie w siedmiu klasach uczyło się od prawie 200 do przeszło 300 uczniów. Do Szkoły Płockiej zaczęli przybywać nauczyciele wykształceni w seminarium krakowskim: Tomasz Polański, Józef Czech (późniejszy wybitny profesor Uniwersytetu Krakowskiego — w Płocku uczył 1 rok), Adam Kobylecki, Tomasz Dobrowolski, Michał Kostkowski, Jacek Kukliński i Feliks Kurkowski. W okresie od 1783 do 1791 r. zastąpili oni z jednym wyjątkiem dotychczasowych nauczycieli kolegium jezuickiego. Szkoła Główna przysyłała co roku swoich profesorów na wizytację do Płocka. Szczególnie pochlebny opinię wystawił uczniom Szkoły Podwydziałowej Płockiej — jej wizytator w 1786 r. Walerian Bogdanowicz: „...Tym uczniom daje wizytator pierwszeństwo i przenosi nad wszystkie inne szkoły... co do łaciny. Nie ubliża im tej pochwały i co do innych nauk; na wszelkie zapytania matematyczne, logiczne, fizyczne, prawne itd. z równą łatwością i pojętnością odpowiadali...”

W czasie bytności w Płocku wizytatorzy, korzystając ze swych wielkich uprawnień, nadali kilku nauczycielom Szkoły Płockiej stopnie akademickie, a mianowicie tytuły doktorów filozofii.



Duch ustaw Komisji Edukacji Narodowej ożywił działalność zarówno Szkoły Głównej Koronnej, jak i Szkoły Podwydziałowej Płockiej. Toteż powitały one z radością Konstytucję 3 Maja, a wychowankowie ich wzięli czynny udział w Powstaniu Kościuszkowskim.

W latach 1785—1792 uczęszczał do Szkoły Przy-główniej Krakowskiej (im. Nowodworskiego) *K a j e t a n M o r y k o n i* (1774—1830), późniejszy rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej w latach 1819—1830 i założyciel w roku 1820 Towarzystwa Naukowego w Płocku. Ten wybitny pedagog, dobrze zasłużony dla rozwoju kultury Płocka i Mazowsza Płockiego, w krótkiej autobiografii opisuje m. inn. swe szkolne i akademickie lata. Mieszkając razem z synowcami Hugona Kołłątaja, wzrastał pod jego i ks. Franciszka Jezierskiego opieką. W szkole im. Nowodworskiego uczyli go m. inn. Józef Czech, Walenty Kłossowski i Józef Sołtykiewicz, późniejsi profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. O nich napisze Morykoni już jako rektor Szkoły Płockiej: „Tych mężów chciałyby dochodzić gruntownej mądrości, a w postępowaniu z uczniami zawsze ich torem iść pragnę”. Kilkunastoletni chłopiec, żądny wiedzy, nie poprzestawał na tym, co mu szkoła średnia dawała, ale jednocześnie stał się jakby wolnym słuchaczem wykładów uniwersyteckich: „...Kilka lekcji akademickich, od IV-ej klasy począwszy, służyłem prawie bez przerwy, słusznie więc powiedzieć mogę, że mnie razem z Czechem uczył matematyki Jan Sniadecki, mechaniki praktycznej i historii naturalnej — z Kłossowskim Scheidt i Radwański, moralności i prawa — z Sołtykiewiczem Januszewicz i ks. Popławski, bo tych lekcji służyłem w Akademii...”

W roku 1792 Morykoni ukończył Szkołę Przy-główną i przeszedł do Szkoły Głównej, gdzie przez rok służył wykładów. Następne trzy lata zmuszony był spędzić we Lwowie, gdzie uczęszczał na wykłady prawa i niektórych nauk filozoficznych w Akademii Lwowskiej. Tu wykłady odbywały się po łacinie i po niemiecku i według starego systemu. Mając możliwość porównania, Morykoni przyznał wyższość Akademii Krakowskiej.

W r. 1821 na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Płockiego Morykoni wygłosił referat, obrazujący historię Szkoły Płockiej w latach 1781—1821. Podkreślał wtedy wielkie zasługi nauczycieli tej szkoły, uczących i wychowujących młodzież w tym okresie w duchu ustaw Komisji Edukacji Narodowej. W przeważającej części nauczyciele ci byli wychowankami krakowskiego seminarium nauczycielskiego. Niewątpliwie także młodzieńcze kontakty Kajetana Morykoniego z Uniwersytetem Krakowskim jako ośrodkiem zorganizowanej pracy nie tylko dydaktycznej, lecz także naukowej, stały się jednym z czynników współtwórczych przy zorganizowaniu przez niego Towarzystwa Naukowego w Płocku.

Po rozbiorach Polski Uniwersytet Jagielloński przeżywał ciężki okres swej historii. Zaborcy austriaccy próbowali go zgermanizować i uwsteczniczyć, a nawet zlikwidować, ale dzięki stanowisku polskich wykładowców i młodzieży Akademia przetrwała. Studenci krakowscy w tym okresie brali także czynny udział w rewolucji 1846 r., w Wiośnie Ludów i w powstaniu styczniowym.

W następnym okresie tzw. autonomii Galicji (1869—1918) Uniwersytet stał się czołową instytucją w życiu kulturalnym na ziemiach polskich. Wznowiono wykłady w języku polskim, podniosły się: praca naukowa i dydaktyczna oraz liczebność studentów; od r. 1897 na ławach uniwersyteckich zaczęły się pojawiać pierwsze kobiety-studentki. W tym okresie rozwinęły się szczególnie nauki społeczno-humanistyczne, ale także w dziedzinie fizyki, matematyki i biologii osiągnięto poważne sukcesy. M. inn. w latach 1883—1890 profesorowie Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski dokonali statycznego skroplenia powietrza i jego składników. Nową sławą okryli starą uczelnię profesorowie: językoznawca Kazimierz Nitsch, filolodzy Ignacy Chrzanowski i Tadeusz Sinko, historycy Wincenty Zakrzewski i Stanisław Kutrzeba, anatom Kazimierz Kostanecki, fizyk Marian Smoluchowski, chemik Leon Marchlewski, matematyk Stanisław Zaręba, astronom Tadeusz Banachiewicz, geograf Ludomir Sawicki i wielu, wielu innych. Chlubą nauki polskiej stał się także dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Karol Estreicher, twórca pomnikowej Bibliografii Polskiej.

Wspomniany wyżej *W i n c e n t y Z a k r z e w s k i* (1844—1918), absolwent Gimnazjum Płockiego, jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wychował cały zastęp wybitnych historyków i wytknął nowe drogi pracy wydawniczej w dziedzinie historii polskiej. Był on autorem szeregu cennych prac, m. inn. podręcznika historii powszechnej, długo używanego w szkołach średnich.

Także wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego można wskazać wiele osobistości wybitnych, jak np. wynalazca lampy naftowej i pionier przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz, przywódca socjalistów polskich Ignacy Daszyński, literaci Stanisław Wyspiański, Władysław Orkan i Kazimierz Tetmajer.

Po strajku szkolnym w 1905 r. powstało w Płocku Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej, obecnie Liceum im. Władysława Jagiełły. Wykładano w nim w języku polskim. Wśród nauczycieli znaleźli się trzej wychowankowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Buliński (łacina), Pilarz (język niemiecki) i *W ł a d y s ł a w H o r o d y s k i*, późniejszy pracownik Biblioteki Jagiellońskiej i profesor filozofii na Uniwersytecie Wileńskim. O nich to historyk szkoły dr Aleksander Maciesza napisał<sup>12)</sup>,

że „wnieśli innego ducha do szkoły, ducha zorganizowanej szkoły polskiej, najmniej gnębionej przez zaborcę”.

Także nauczyciel przyrody tej szkoły płockiej **D e z y d e r y S z y m k i e w i c z**, jeden z najwybitniejszych botaników polskich, współpracował po wyjeździe z Płocka z prof. Wł. Szafarzem w Zakładzie Botanicznym U. J. i redagował w Krakowie „Acta Botanicorum”.

Matura Gimnazjum Polskiego nie była uznawana przez wyższe uczelnie rosyjskie. Wychowankom Szkoły Płockiej przyszedł jednak z pomocą Uniwersytet Jagielloński, który maturzystów płockich przyjmował bez żadnych trudności. Toteż mimo kordonów granicznych pojawili się oni w murach uczelni krakowskiej. Między innymi uczestnik strajku szkolnego w płockim Gimnazjum Gubernialnym i późniejszy maturzysta w roku 1909 Gimnazjum Polskiego w Płocku — **J u l i a n L e s z c z y ń s k i - L e ń s k i** (1889—1937), zapisał się na wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego i studiował tam historię, literaturę i język polski pod kierownictwem profesorów Stanisława Kutrzeby, Ignacego Chrzanowskiego, Jana Łosia i Wiktora Cermaka. W czasie studiów Leński był jednym z przywódców „Związku Młodzieży Socjalistycznej”: „Spójnia”. Po latach w okresie międzywojennym został sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski. Na tym stanowisku opublikował szereg artykułów i broszur wydanych w 1956 r. pt.: „O front ludowy w Polsce (1934—1937)”.

Inny uczeń płockich gimnazjów, również uczestnik strajku szkolnego **E u g e n i u s z P r z y b y s z e w s k i** (1889—1940) studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1909—1914). W czasie studiów podobnie jak Leszczyński-Leński Przybyszewski działał na terenie Związku Młodzieży Socjalistycznej i był współredaktorem jego organu: „Głosu Młodzieży Socjalistycznej”. Obaj ci płocczanie kontaktowali się z Leninem w okresie jego pobytu w Polsce (1912—1914). Między innymi Leński w sierpniu 1912 r. brał udział w naradzie działaczy politycznych w Poroninie, reprezentując warszawską organizację SDKPiL. Przybyszewski był jednym z kierowników Krakowskiego Związku Pomocy dla Więźniów Politycznych,<sup>13)</sup> którego członkiem od dnia 1 grudnia 1912 r. był również Lenin. Wygłosił on w lokalu „Spójni” w Krakowie 21 marca 1914 r. odczyt pt. „Rosyjska socjaldemokracja i kwestia narodo-wa”. W dyskusji po odczycie zabierał m. inn. głos student Przybyszewski<sup>14)</sup>, już wtedy rutynowany działacz polskiego ruchu robotniczego, którego z czasem został jednym z pierwszych historyków.

W czasie pierwszej wojny światowej studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego brali udział w walkach o wolność. Ich profesorowie uczestniczyli w pracach związanych z organizacją władz państwowych, a także w konferencji pokojowej w 1919 r. w Paryżu. W dwudziestole-

ciu międzywojennym ponad pół tysiąca pracowników naukowych U. J. zasililo inne uczelnie w kraju, obejmując w nich stanowiska profesorów. W korzystniejszym po odzyskaniu niepodległości klimacie kontynuowano i rozwijano dotychczasowe kierunki prac naukowych i dydaktycznych. Nie zapomniano także o obywatelskich powinnościach uczelni, jak świadczy o tym m. inn. książka zbiorowa „W obronie wolności szkół akademickich” wydana w 1933 r. w Krakowie, głównie staraniem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na kilka miesięcy przed agresją hitlerowską grupa wybitnych profesorów U. J. poczyniła u najwyższych władz państwowych kroki, sugerujące konieczność pewnych posunięć rządowych, ułatwiających zjednoczenie społeczeństwa dla odparcia spodziewanej napaści.

W okresie okupacji hitlerowskiej gestapo podstępnie aresztowało 183 profesorów, docentów i asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i wywoziło ich do obozów koncentracyjnych, gdzie poniosło śmierć około 30 pracowników nauki. Oficjalna działalność Uniwersytetu zamarła, tylko potajemnie odbywały się wykłady, z których korzystało około 800 studentów. Również w podziemnym ruchu oporu nie zabrakło i wykładawców i słuchaczy Uniwersytetu.

## XX-lecie Polski Ludowej

Ofensywa styczniowa wojsk radzieckich i polskich przyniosła w dniach 18 i 19 stycznia 1945 r. wolność dawnej stolicy Polski. Już w lutym wznowiono na Uniwersytecie wykłady. Stanęli do pracy, nie bacząc niejednokrotnie na wiek i sterane wojną zdrowie, dotychczasowi wykładowcy, m. inn. i urodzony w Płocku w 1899 r. profesor **J a n u s z S u p n i e w s k i**, b. więzień obozu koncentracyjnego, jeden z najwybitniejszych farmakologów polskich.

Od odbudowy po zniszczeniach wojennych Uniwersytet szybko przeszedł do rozbudowy. Powstały nowe kierunki studiów, rozwinęły się znacznie dotychczasowe. Biblioteka Jagiellońska osiągnęła liczbę około 1,5 miliona tomów; w ciągu 17 lat ostatnich ogłoszono 12 tysięcy prac naukowych. W 1947/48 frekwencja osiągnęła rekordową liczbę przeszło 10 tysięcy studentów. Liczba ta zmniejszyła się w latach następnych wskutek usamodzielnienia niektórych wydziałów i studiów, z których powstały nowe uczelnie: Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Rolnicza i Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Obecnie studiuje na Uniwersytecie Jagiellońskim przeszło 5 tysięcy studentów zwykłych i około 1500 studentów zaocznych. Mazowsze Płockie nie zajmuje już oczywiście 4-ego miejsca w kraju pod względem frekwencji studentów na U. J. Młodzież tego regionu studiuje na wyższych uczelniach w Warszawie i Łodzi i w innych miejscowościach bliżej położonych. Niemniej i dziś jeszcze można spotkać płocczan studiujących na Uniwersytecie

Jagiellońskim. Można także zetknąć się z jego wychowankami—płoczanami oraz absolwentami pochodzącymi z innych miast, którzy pracują na różnych stanowiskach w Płocku i w płockim Kombinacie Naftowym.

Rząd Polski Ludowej, którego premier Józef Cyrankiewicz jest także wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeznaczył setki milionów złotych na budowę, rozbudowę i wyposażenie gmachów uniwersyteckich: kolegiów, instytutów, pracowni, laboratoriów i do-

mów mieszkalnych dla profesorów i studentów. Dzięki temu najstarsza z wyższych uczelni w Polsce staje się jedną z najbardziej nowoczesnych. W związku z jubileuszem mówi się o niej, że przeżywa obecnie swoją trzecią młodość, zadatek i nadzieję rozwoju w nadchodzącym siódmym już stuleciu swego istnienia.

Mazowsze Płockie, pamiętne swych sześćsetletnich, pięknych i pożytecznych związków z Uniwersytetem Jagiellońskim, życzy mu tego rozwoju z całego serca.

#### PRZYPISY

<sup>1)</sup> A. J. Nowowiejski: Płock. Monografia historyczna, s. 31 i 39 (Otton z Bambergą i uczeń Zachariasz). — Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego. T. Lubomirski. Nr 17. (Nuczyciel Witalis).

<sup>2)</sup> Codex diplomaticus Masoviae. J. Kochanowski. Nr 169 (magister Jan), nr 266 i nr 327 (Jan i Piotr). Kodeks dypl. Ks. Mazowieckiego. T. Lubomirski. Nr 22 (magister Gerard).

<sup>3)</sup> Z. Kaczmarczyk. Monarchia Kazimierza Wielkiego. Poznań 1946, 324—325.

<sup>4)</sup> Kodeks dypl. Ks. Maz. T. Lubomirski. Nr 75.

<sup>5)</sup> Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. 1, s. 2.

<sup>6)</sup> Jak wyżej, s. 14.

<sup>7)</sup> Acta scabinorum... Płock 1489—1517. Rękopis, k. 99.

<sup>8)</sup> Jak wyżej, k. 78, 109, 111 i 123. (Pozycje 7 i 8 —

według pracy Stefana Zielonki „Życie płockie na przełomie wieków XV i XVI”. Maszynopis w Bibliotece im. Zielińskich TNP.

<sup>9)</sup> Ign. Polkowski. Szkoły w Polsce i ubodzy uczniowie krakowscy. „Przegląd Polski” 1878, tom 48, s. 431.

<sup>10)</sup> A. Brückner. Język narodowy w Uniwersytecie krakowskim. „Kwartalnik Historyczny” 1900, rocznik XIV, s. 191—199.

<sup>11)</sup> H. Barycz. Problem uniwersytecki w Polsce w XVI w. „Przegląd Współczesny” 1931, t. 39, s. 239.

<sup>12)</sup> A. Maciesza. Gimnazjum im. Wł. Jagiełły w Płocku. Płock 1931, s. 32.

<sup>13)</sup> J. Kozłowski. Cenna pamiątka po Leninie. „Trybuna Ludu” z 9. IX. 1957 r.

<sup>14)</sup> J. Sieradzki. Polskie lata Lenina. Warszawa 1960, s. 37.

#### LITERATURA

1. K. Morawski. Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. T. I—II. Kraków 1900.

2. H. Barycz. Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu. Kraków 1935.

3. M. Chamecówna. Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. T. I—II. Wrocław... 1957—1959.

4. K. Lepszy. Uniwersytet Jagielloński — wczoraj, dziś i jutro. Kraków 1963.

5. „Akademia Krakowska” (artykuł i bibliografia) w wydawnictwie „Nowy Korbut” 1963.

6. H. Barycz. Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964.

7. J. Ptaśnik. Życie żaków krakowskich. Warszawa 1957.

8. Z. Kaczmarczyk. Polska czasów Kazimierza Wielkiego. Kraków 1964.

9. K. Piekarski. Biblioteka Piotra Wolskiego. Cz. I: „Odkrycie «Volsziany» w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej”. Kraków 1929.

10. A. J. Nowowiejski. Płock. Monografia historyczna. Płock 1931.

11. Z dziejów Szkoły Płockiej: a) Opis życia Kajetana Morykoniego, b) Wiadomości o Szkole Płockiej od r. 1781... zebrane przez K. Morykoniego. Podał Al. Maciesza. Płock 1931.

12. St. Kostanecki. Szkoła Płocka w latach 1773—1945. W wydawnictwie: „Księga pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków”. Płock 1959.

13. St. Kostanecki. Literaci Mazowsza Płockiego. W wydawnictwie: „Rok Ziemi Mazowieckiej”. Płock—Warszawa 1962.

14. F. Kalicka. Życiorys J. Leszczyńskiego-Leńskiego w książce tegoż: „O Front Ludowy w Polsce”. Warszawa 1956.

15. K. Mariański. Eugeniusz Przybyszewski. W książce: „Z walk KPP w Płocku”. Płock 1960.

16. Polski Słownik Biograficzny.

17. Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764. T. I. Praca zbiorowa pod redakcją K. Lepszego. Kraków 1964.